

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • FRENUMERATA KWARTALNA 250ZŁ

Nr 36 (519)

31 GRUDNIA 1972 R.

Rok XX

Wszystkiego najlepszego
w NOWYM ROKU 1973

życzy
pracownikom Celwiskozy
i ich rodzinom

Dyrekcja
i
Samorząd Robotniczy



Jak pracowaliśmy w roku 1972 - plany na rok 1973

(Wywiad noworoczny z dyrektorem naczelnym mgr S. BOGUSZEM)

„WSPÓLNY CEL”: Jak Towarzysz Dyrektor ocenia wyniki naszego zakładu w roku 1972?

DYR MGR S. BOGUSZ: Rok 1972 zamknęliśmy dobrymi wynikami produkcyjnymi. Wytwórnia Włókien Celulozowych zaliczyła 93,1% swojego włókna do I gatunku. Poprawa jakości, zanotowana w roku 1972, jest zjawiskiem szczególnie korzystnym dla zakładu, bowiem uzyskana z te-

go tytułu wartość w pełnej swojej sumie podwyższa zysk przedsiębiorstwa.

Wytwórnia wykonała również z nadwyżką zadania ilościowe produkcji, dając 500 ton tekstury ponad plan.

Te dobre wyniki uzyskane zostały dzięki dalszemu wzrostowi wydajności pracy, zainstalowaniu nowych, importowanych suszarek, oraz realizacji szeregu zobo-

wiązań, podjętych szczególnie dla uczczenia VI Zjazdu PZPR.

Wkład Wytwórni Włókien Celulozowych do banku „20 miliardów” to wyprodukowanie takiej ilości włókna, która pozwoli na dodatkowe zaopatrzenie rynku w około 5 mln mb tkanin.

Bardzo dobre wyniki osiągnął w roku 1972 Oddział Elany, który podobnie jak w roku 1971 pierwszy wykonał zadania roczne. Produkcja elany wykazuje dynamiczny rozwój: w ciągu dwóch lat, zwiększyła się ona w naszym Oddziale o ponad 100%.

(Dokończenie na str. 2)

Nagroda Roku 1972 dla Ryszarda Szewczyka

Już po raz trzeci przyznana została Nagroda Roku. Tym razem najlepszym pracownikiem naszego przedsiębiorstwa za rok 1972 uznany został RYSZARD SZEWCZYK, brygadista z Oddziału Elany, Wytwórni Włókien Syntetycznych.

Brygada, którą kieruje Ryszard Szewczyk, w roku 1972 odznaczona została srebrną odznaką BPS a brygadista otrzymał Odznakę Przodownika Pracy.

Ryszard Szewczyk wyróżnił się w roku 1972, szczególnie podczas rozruchu technologicznego nowych urządzeń: rozciągarki, karbikarek oraz utrwalacza włókna, wykazał w tej pracy wiele inicjatywy, ofiarności i zaangażowa-

nia, szybko opanował umiejętność obsługi tych urządzeń, co pomogło następnie w przyrządzeniu pozostałych aparatowych.

(Dokończenie na str. 2)

Już w lutym 1973 roku

przedpłaty

na

POLSKI

FIAT 126 p

Od redaktora

Koniec roku to nie tylko okazja do składania sobie życzeń — ale również najwyższa pora do podsumowania osiągnięć i niepowodzeń minionych 365 dni...

Składając więc czytelnikom „Wspólnego Celu” życzenia wszystkiego najlepszego w Nowym Roku 1973, chcemy również wspólnie zastanowić się nad tym, jaki był dla nas rok 1972, co należy w pracy redakcji zaliczyć do osiągnięć, a co do niepowodzeń minionego roku.

Kiedy przy końcu roku 1971 przeprowadziliśmy wywiad z dyrektorem naczelnym mgr Stanisławem Boguszem, do najważniejszych zadań gazety na rok 1972 Dyrektor zaliczył przede wszystkim doprowadzenie do tego, aby w każdym numerze „Wspólnego Celu” wraz z krytyką ukazywały się odpowiedzi zainteresowanych, na uwagi krytyczne.

(Dokończenie na str. 3)

listy do redakcji



Wydział Budowlany odpowiada

— „W odpowiedzi na list zamieszczony w numerze 33 „Wspólnego Celu” wyjaśniam uprzejmie, że znaki bhp i napisy wykonywane były przez nasz Wydział w tym czasie, kiedy posiadaliśmy do tego celu odpowiedniego pracownika. Od stycznia br. prac tych nie wykonywaliśmy.

Zrobiliśmy wyjątek na usilną prośbę Oddziału Regeneracji Ługu i pra-

cy tej podjął się malarz przemysłowy, który jednak jak okazało się, nie wykonał tablic właściwie.

Dlatego do czasu, zanim Dział Kadr skieruje do nas odpowiedniego listownika, prac tych wykonywać nie będziemy.

Uwaga dotycząca zamówienia znaków centralnie, jest zupełnie słuszną, należy je sprowadzić choćby dla lepszej kontroli, rozdziela, gdyż winny, że znaki takie w oddziałach ginią.

Odnosnie zwrócenie uwagi na jakość pracy, postaramy się w przyszłości aby pracownik wykonujący znaki został pouczony, w zakresie barw i obowiązujących w tym zakresie norm. Kierownik Wydziału Budowlano-Antykorozyjnego S. Bórzęcki.—

Będzie wciągnik

— „W odpowiedzi na uwagi w sprawie wciągnika do podnoszenia materiałów na piłę mechaniczną informuję o sytuacji w tym zakresie.

Na wniosek W. Fudalego zaprojektowano żuraw obrotowy w czynie społecznym i wykonano go w kwietniu br. Jednak do tego żurawia potrzebny jest wciągnik, który został zamówiony w Centrali Technicznej.

Po jego nadejściu zostanie on zakupiony i zamontowany na żurawiu. Głównym jednak ciągnikiem nie nadszedł do końca br., na żurawiu zostanie zamontowana wciągarka o napędzie ręcznym, która jednak nie w pełni ulży pracy na tym stanowisku.

O sprawie tej są dobrze poinformowane zainteresowane osoby.

Kierownik Wydziału Mechanicznego — inż. T. Markiewicz.—

Janusz Babkiewicz ponownie I sekretarzem

VI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Zakładowego PZPR, która odbyła się 16 grudnia br. w Zakładowym Ośrodku Propagandy i Informacji wybrała m. in. nowe władze partyjne.

W skład Komitetu Zakładowego wybrani zostali: Henryk Augustyniak, mgr inż. Janusz Babkiewicz, inż. Edmund Błaszczyk, Jan Bondaruk, Tadeusz Bruzda, Bogdan Dąbrowski, Jerzy Falborski, Zofia Fronczak, Wincenty Janiak, Błażej Kaliciak, Mieczysław Komuda, Lesław Kowalski, mgr Zygmunt Krzemiński, Tadeusz Łuc, Ireneusz Nawacki, Marceł Mielnik, Czesław Reda, Stanisław Rudnicki, Andrzej Simuchin, Roman Smoleński, Władysław Stepien, mgr inż. Józef Straszewski, Jan Tomczyk, Stanisław Umański, Rajmund Zajac.

Na swoim pierwszym posiedzeniu, jeszcze w czasie trwania konferencji, Komitet Zakładowy dokonał wyboru sekretarza.

I sekretarzem ponownie został wybrany mgr inż. Janusz Babkiewicz, sekretarzem organizacyjnym Jerzy Falborski, sekretarzem propagandy Marceł Mielnik.

Wybór pozostałych członków egzekutywy dokonany zostanie na kolejnym posiedzeniu Komitetu Zakładowego. S.K.

Walczyli na wszystkich frontach

„Walczyli na wszystkich frontach” — taki tytuł nosi 92-ga wystawa w sali Zakładowego Ośrodka Propagandy i Informacji, która przedstawia sylwetki trzdziestu kombatantów drugiej wojny światowej, pracowników naszego zakładu.

Stolarz z Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej Wacław Frost należał do szwadronu, który zatknął polską flagę na gruzach Monte Cassino, zmianowy Wydziału Wodno-Chemicznego Czesław Hewell, żołnierz II Armii WP brał m. in. udział w forsowaniu Nysy i walkach o Budziszyn, ślusarz Wydziału Mechanicznego

Mikołaj Ubogi walczył pod Lenino, dyspozytor zakładu Witold Korczak brał udział w szeregach dywizji pancernej gen. Maczka w inwazji Francji, walkach w Normandii, Holandii i Niemczech, ślusarz Stanisław Drozd z Wydziału Wodno-Chemicznego w roku 1939 brał udział w walkach nad Bzurą, ślusarz z Oddziału Elany Konrad Szymański był pilotem dywizjonu bombowego 301 i brał udział w lotach nad Warszawą, ślusarz Wydziału Elektrycznego Tadeusz Krański brał udział w partyzanckich bojach 27 Dywizji AK.

(Dokończenie na str. 2)

Brak końcówek do kluczy

— „Ślusarze ze zmiany w Oddziale Włóknieni narzekają na brak końcówek do kluczy sztorcowych nr 19. Klucze te są niezbędne do wymiany noży w krajarkach.

Niestety kilkakrotnie interwencje u st. Mechanika Oddziału Włóknieni nie dały rezultatu. Podobno końcówki do kluczy zamówione zostały w Dziale Głównego Mechanika, ale załatwienie tej sprawy trwa zbyt długo.

Aby ślusarze nie musieli używać zamiast kluczy, młotka i przecinaka proszę o przyspieszenie załatwienia tej sprawy. En. T.—

*

— „W odpowiedzi na notatkę o braku końcówek kluczy nr 19 informujemy, że 25 tych kluczy zamówiliśmy w narzędziowni pod koniec września br., niestety do tej pory nie zostały one wykonane. Na naszą interwencję Kierownik Narzędziowni odpowiadał, że w październiku nie może naszego zamówienia zrealizować, z powodu inwentaryzacji, potem zaczęto toczyć końcówki, ale prace przerwano z powodu choroby jednego z tokarzy i awarii innych prac. Klucze do pierwszych dni grudnia nie zostały jeszcze wykonane. St. mechanik Oddziału Włóknieni M. Tobis.—

Wyciągnięto wnioski

— „W związku z notatką w numerze 32 „Wspólnego Celu” informuję, że za zakłócenie spokoju na portierni 5 listopada br. przez Ireneusza Przywrzeja ślusarza naszego oddziału, została z nim przeprowadzona w biurze kierownika oddziału rozmowa, w obecności komendanta Straży Przemysłowej Edmunda Szymańskiego, w wyniku czego ob. Przywrzeja ukarany został pisemnym ostrzeżeniem. Kierownik Oddziału Stacji Kwasów — A. Simuchin.—

*

— „W odpowiedzi na uwagi w „Rozmaitościach” w numerze 17 „Wspólnego Celu” informuję uprzejmie, że w stosunku do pracowników stołówki, którzy wynosili produkty żywnościowe, skierowany został przez Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej wniosek do Działu Kadr i Szkolenia o natychmiastowe rozwiązanie stosunku pracy. Wniosek ten nie uzyskał zgody Rady Zakładowej.

Wydział Gospodarki Pozaoperacyjnej podtrzymuje swą decyzję zawartą we wniosku. Dalszych informacji na ten temat powinien udzielić Dział Kadr i Szkolenia. Kierownik Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej M. Mycka.—

(Dokończenie na str. 2)

Brygada dobrej gospodarności

Mija już rok, jak pracownicy naszego zakładu przystąpili do nowej formy współzawodnictwa o tytuły Brygad Dobrej Gospodarności.

Jedną z trzech brygad ubiegających się o tytuł BDG w Wydziale Wodno Chemicznym jest brygada Antoniego Hajbowicza.

W jej skład wchodzi: Józef Ka pla, Zenon Bangrowski, Henryk Budziszewski, Jan Olszewski, Adolf Malczewski, Andrzej Piowar, Jerzy Iwaniec, Michał Rakowski, Aleksander Zych i Tadeusz Siekaczynski.

Brygada ta już od roku 1963 bierze udział we współzawodnictwie, zdobywając kolejno na-

przód srebrne a potem złote odznaki Brygady Pracy Socjalistycznej.

Zgłaszając swój udział do współzawodnictwa o tytuł Brygady Dobrej Gospodarności brygada Antoniego Hajbowicza podjęła na rok 1972 zobowiązania oszczędniejszej gospodarki materiałami budowlanymi, podniesienia wydajności pracy oraz skrócenia terminów planowanych robót.

Zobowiązano się więc m. in. wykrzystać powtórnie 940 szt. cegieł z remontu studni kanalizacyjnych, wartość zobowiązania wyliczono na kwotę 3.100 zł. Zobowiązanie to członkowie bryga-

dy wykonali w 110%, co odpowiada odzyskowi 1034 cegieł.

Wygospodarowany materiał budowlany częściowo zużyty został na remont sieci sanitarnej i burzowej.

W wyniku skrócenia terminów planowanych remontów sieci kanalizacyjnej, osadników, filtrów i wymienników jonitowych zaoszczędzono 408 godzin roboczych na planowanych 300. Wygospodarowane godziny przeznaczono na konserwację oraz malowanie urządzeń wodno-ściekowych.

Niezależnie od podjętych i zrealizowanych zobowiązań członkowie brygady Antoniego Hajbowicza pracowali w czynnie społecznym w ośrodku wczasów świątecznych w Sosnowce Dolnej.

J. T.

Władysław Mioduszewski

W tym roku — 9 grudnia, minęło dwadzieścia lat, jak rozpoczął pracę w naszym zakładzie Władysław Mioduszewski, ślusarz w Wydziale Mechanicznym.

Jest repatriantem ze Związku Radzieckiego, do Jeleniej Góry przyjechał wraz z ojcem i bratem, tutaj ukończył szkołę podstawową a następnie zawodową.

Brygada Stanisława Batorowicza, w której pracuje Władysław Mioduszewski odznaczona została najpierw srebrną a potem złotą

odznaką Brygady Pracy Socjalistycznej.

Brygada wykonuje napędy do wyżymaczków, zbiorniki, różnego rodzaju elementy i konstrukcje

potrzebne dla zakładu.

Władysław Mioduszewski lubi swoją pracę i jest dobrze oceniany przez kierownictwo.

Wśród wędkarzy naszego zakładu znany jest jako specjalista od łowienia boleni: z każdej pra-

(Dokończenie na str. 3)

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1952 wystawioną dla Jana Kozaneckiego.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1601 wystawioną dla Mieczysława Sipowicza.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 3093 wystawioną dla Piotra Jędraszka.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 1601 wystawioną dla Mieczysława Sipowicza.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

Walczyli na wszystkich frontach

(Dokończenie ze str. 1)

Już choćby więc tych kilka przykładów potwierdza słusność tytułu wystawy, która otwarta została z okazji walnego zebrania Zakładowego Koła Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, w którym m. in. udział wzięli jako goście prezes Józef Paszkowski i wiceprezes Jan Dal z Zarządu Oddziału Powiatowego

ZBoWiD i szef Powiatowego Sztabu Wojskowego ppłk Józef Woźniak.

Zebranie oceniło pozytywnie pracę Zarządu Koła w minionej kadencji, nakreśliło plany na przyszłość i wybrało nowe władze.

Przewodniczącym Zarządu wybrany został ponownie Józef Chirowski, wiceprezesami Józef Wojnarowski i Aleksander Narejczyk, skarbnikiem Zbigniew Hetmanek, sekretarzem Jadwiga Bojatel.

Skoos

Nagroda Roku

(Dokończenie ze str. 1)

Przyznanie Nagrody Roku 1972 Ryszardowi Szewczykowi to także dowód uznania dla całej Załogi Oddziału Elany, która pierwsza w naszym zakładzie wykonała w roku 1972 zadania planowe i zanotowała poważne sukcesy.

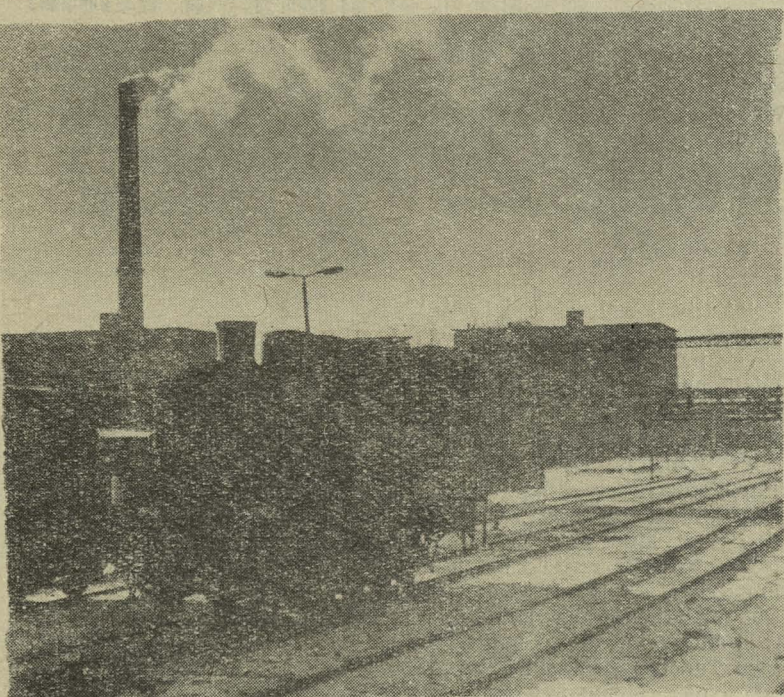
Nagroda Roku — jak informowaliśmy — wynosi 1.000 zł. Jury tej nagrody przyznało również nagrody w wysokości 400 zł najlepszym pracownikom wydziałów, wytypowanym przez kolektyw wydziałowe.

Nagrody te otrzymali: Zbigniew Misztal z Wytwórni Włókien Celulozowych, Jan Bździkot z Wytwórni Celulozy, Stefan Kowalski z Wytwórni Mechaniczno-Remontowej, Tadeusz Duda z Wytwórni Energetycznej, Jan

Tomczyk z Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji, Mieczysław Jędrzejewski z Działu Transportu, Marian Fabian z Laboratorium Badawczego, Antonina Wiśniewska z Laboratorium Analitycznego, Józef Zabierek ze Straży Przemysłowej, Franciszek Słomian z Działu Zaopatrzenia.

Jury Nagrody Roku obradowało w składzie: dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, I sekretarz KZ PZPR Janusz Babbiewicz, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc, przewodniczący Rady Robotniczej Czesław Jaworski, dyrektor d/s technicznych inż. Antoni Lipiński, dyrektor d/s produkcyjnych mgr inż. Józef Straszewski, dyrektor d/s ekonomicznych mgr Robert Bacior, Mieczysław Jędrzejewski wiceprzewodniczący ZZ ZMS, i Stanisław Kozar redaktor „Wspólnego Celu”.

SKOS



Czy tegoroczna zima zaskoczy nasz Dział Transportu?

Fot. Z. Adamski

Wywiad z Dyrektorem

(Dokończenie ze str. 1)

Wytwórnia Celulozy w roku 1972 wyprodukowała 200 ton celulozy ponad plan ale — niestety — nie wyprodukowała 180 ton oleju i 60 ton terpentyny.

Globalne wyniki przedsiębiorstwa zostały w tym roku przekroczone o 16 mlj. zł.

W tych wynikach mają również swój udział wszystkie służby pomocnicze ze służbą remontową na czele.

„WSPÓLNY CEL”: Co należy zaliczyć do niepowodzeń roku 1972?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Nie możemy uznać za zadowalające wyniki produkcyjne drugiego oddziału Wytwórni Włókien Syntetycznych: Oddziału Włókien Elastycznych.

W roku 1972 wykonaliśmy tego włókna 15 ton, ale zbyt często trafiały się kryzysy w tej produkcji, wiele braków ma gospodarka surowcami, problem stabilności białości włókna jest nadal otwarty.

Chociaż z naszego włókna elastycznego wyprodukowano już kilkadziesiąt tysięcy wyrobów rynkowych to jeszcze szereg problemów ma do rozwiązania nasza kadra techniczna.

Mimo tych trudności zrobiliśmy jednak i w tej produkcji pewien krok naprzód, zważywszy że obecna zdolność produkcyjna Oddziału jest zgodna z założeniami.

„WSPÓLNY CEL”: Jakże najważniejsze zadania czekają nasze przedsiębiorstwo w nowym roku 1973?

MGR INŻ. S. BOGUSZ: Do najważniejszych i najtrudniejszych zadań należy zaliczyć nałożony na nasze przedsiębiorstwo obowiązek wyprodukowania dodatkowych wyrobów rynkowych na sumę 15 mlj. złotych.

W tym zakresie mamy zintensyfikować produkcję pustaków i innych elementów budowlanych dla potrzeb budownictwa indywidualnego o wartości 500—600 tys. zł rocznie, powiększyć produkcję siatki ogrodzeniowej i przystąpić do produkcji słupków, ram ogrodzeniowych itp., oraz uruchomić oddział tworzyw sztucznych, produkujący wyroby rynkowe.

„WSPÓLNY CEL”: Co się będzie robiło w naszym zakładzie, dla dalszej poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy?

DYR. MGR S. BOGUSZ: Celem zapewnienia stałej i systematycznej poprawy warunków pracy załogi, opracowywane są i konsekwentnie realizowane, rzeczowe i finansowe plany popra-

Na spotkaniu zorganizowanym przez Powiatowy Zarząd PCK — nasi krwiodawcy otrzymali odznaczenia.

Fot. J. Chrobak



Listy do redakcji

(Dokończenie ze str. 1)

Ostrzeżenie

— „W odpowiedzi na krytyczną notatkę w „Rozmaitościach” w nr 31 „Wspólnego Celu” informuję, że Zofia Łuczak została ukarana ostrzeżeniem, za usiłowanie wyniesienia z zakładu tkanin filtracyjnych.

Kierownik Oddziału Przygotowalni Wiskozy inż. Zdzisław Pasiński.—”

W Przychodni

— „Pracownik Oddziału Włóknieni Z. Cwynar 16 listopada br. w czasie pracy dostał silnych bóli wątroby, udał się więc do Przychodni Przyzakładowej z prośbą o udzielenie mu pomocy.

Niestety okazało się, że Przychodnia nie może udzielić mu żadnej pomocy.

Pełniącą w tym czasie dyżur pielęgniarka powiedziała: „Nic z tego, my na wątrobę nie mamy. Trzeba iść do lekarza.—”

Czy Przychodnia powinna posiadać taki lek? K.B.—”

— „W odpowiedzi na wyżej zamieszczone uwagi wyjaśniam, że pielęgniarka gabinetu zabiegowego udziela doraźnej pomocy w nagłych zachorowaniach i wypadkach, szczególnie w czasie poza godzinami pracy lekarzy Przyzakładowej Przychodni.

W przypadkach nie mieszczących się w zakresie doraźnej pomocy, bez zlecenia lekarskiego nie są upoważnione do podawania żadnych leków. Gabinet zabiegowy nie jest i nie może być magazynem leków, wydawanym pacjentom celem leczenia przewlekłych schorzeń.

Należy z tym zgłaszać się u lekarzy rejonowych. Przypuszczam, że Z. Cwynar zgłosił się w godzinach przedpołudniowych i dlatego w ten sposób został załatwiony. Kierownik Przychodni Przyzakładowej lek. med. M. Narejbski.—”

Brak tylko ssawek

— „Bardzo dobrze się stało, że przyczepa na której składa się odpady i martwe włókno przeniesiona została na drugą stronę Oddziału Włóknieni do specjalnie wybudowanego pomieszczenia.

Obecnie trzeba by jeszcze zwentylować dojście z hali produkcyjnej, aby opary z włókna i jego odpadów nie zanieczyszczały w tym miejscu powietrza.

A przecież zima się zbliża, warto doprowadzić do znajdującej się tutaj kratki ściekowej ciepłą wodę, aby z nadejściem mrozów na kracie nie gromadziła się sól i nie powodowała przelewania się ścieków. Stan. Rn.—”

— „Odnosnie uwag zawartych w powyższej notatce uprzejmie informuję, że pomieszczenie na odpady jest zwentylowane, brak jest jedynie ssawek, które Dział Głównego Mechanika obiecał zainstalować w najbliższym czasie.

Wody gorącej na stałe, do ujęcia ścieków z pomieszczenia nie doprowadza się, ze względu na higienę. Doraźnie można będzie korzystać z gorącej wody do rozpuszczania soli lub odmrażania ścieków, z końcówki wraz z węzłem, którą w tym celu przygotowuje się przy wejściu do pomieszczenia. St. Technolog Oddziału Włóknieni W. Łojko.—”

Rozmawiał: Stanisław Kozar

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

w Jeleniej Górze, ul. K. Miarki 43, tel. 240-21 wewn. 258 odznaczona: Złotą Honorową Odznaką Związku Zawodowego Chemików, medalem Ministerstwa Przemysłu Chemicznego „Za zasługi dla samoobrony” i Odznaką Zasłużonego dla Celwiskozy.

Komitet Redakcyjny: redaktor naczelny — Stanisław Kozar, sekretarz — Zbigniew Adamski, Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, mgr Maria Kolasieńska. Roman Malecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciakowa.

Ciekawy urlop (9)

Na plaży w Sarbinowie

Jak zorganizować sobie ciekawy urlop? — Dzisiaj na to pytanie odpowiada Stanisław Bretes, pracownik Działu Organizacji i Badań Pracy.

— „Jeszcze przed sezonem urlopowym — opowiada Stanisław Bretes — omówiliśmy w gronie rodzinnym dwie możliwości spędzenia urlopu.

Albo Nida nad jeziorem Nidzkiem w malowniczej Puszczy Piskiej, albo wypróbowane już przez nas Sarbinowo Morskie, miejscowość w której byliśmy już na

wczasach sycylijskich czterokrotnie.

I tym razem zdecydowaliśmy się w końcu na Sarbinowo.

W wypożyczalni sprzętu Zakładowego Oddziału PTTK wypożyczyliśmy namiot i materace, które wraz z resztą potrzebnego, własnego sprzętu zapakowaliśmy i wyruszyliśmy w połowie lipca br. pociągami z Jeleniej Góry do Wrocławia a następnie z Wrocławia do Koszalina.

W Koszalinie przesiedliśmy do autobusu PKS i tak dotarliśmy

do Sarbinowa, a właściwie do Chłopów.

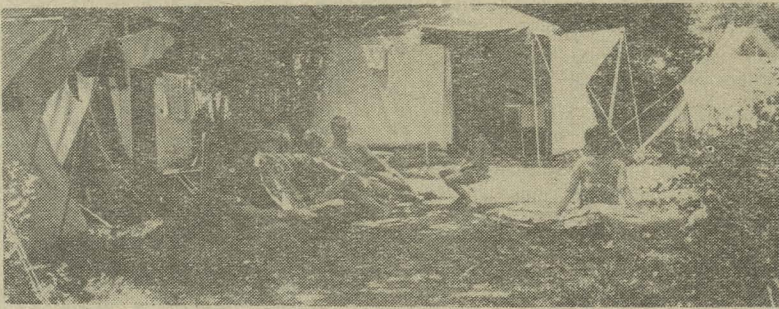
Nasz stary, dobry znajomy p. Stanisław Zaleski przyjął nas bardzo serdecznie.

Namiot ustawiliśmy w ogrodzie, wśród drzew, pierwsze dni poświęciliśmy na zagospodarowanie naszego campingu, budowaliśmy jadalnię, która składała się z ławek i stolika ustawionego na świeżym powietrzu.

Już pierwsze dni przyniosły wspaniałą, słoneczną pogodę, kąpaliliśmy się więc w morzu i opalaliśmy całymi dniami. Codziennie już po śniadaniu wraz z Ewą naszą córką, szliśmy na plażę.

Po tygodniu byliśmy opaleni na czarno.

Organizowaliśmy także wycieczki do Koszalina, na słynne koncerty organowe, zwiedziliśmy port w Kołobrzegu i tamtejsze piękne muzeum Wojska Polskiego.



Azet.

Władysław Mioduszewski

(Dokończenie ze str. 2)

wie wycieczki do Namyśliwa wracał w tym roku z pięknymi okazami boleni. Rekord życiowy ustanowił w roku 1971 w maju, kiedy w ciągu jednego dnia złowił dziewięć boleni, z których największy ważył ponad pięć kilogramów. Te sukcesy zawdzięcza poznaniu zwyczajów tej drapearnej ryby.

Władysław Mioduszewski należy do aktywistów Zakładowej Sekcji PZW: jako jeden z pierw-

szych brał udział w czynach podejmowanych przez naszych wędkarzy, pracował przy budowie wiat, cyklodromu, elementów do placu zabaw przedszkola itp.

W naszym zakładzie pracuje również małżonka p. Władysława. Oprócz wędkarstwa Władysław Mioduszewski ma jeszcze jedno hobby.

Zajmuje się ogrodnictwem: założył inspektory z folii i uprawia warzywa. Urlopy spędza z wędką, w tym roku dwa tygodnie łowił na jeziorach koło Strzelca Krajeńskich, gdzie przebywał na wczasach z całą rodziną.

Od redaktora

(Dokończenie ze str. 1)

Chociaż w połowie roku sygnalizowaliśmy pewne trudności w realizacji tego zadania: niektórzy kierownicy nie odpowiadali w porę, wskutek czego notatki krytyczne wyprzedzały niektóre odpowiedzi na krytykę, na ogół można powiedzieć, że to zadanie udało się nam zrealizować.

Do osiągnięć zaliczyć należy również dalsze kontynuowanie i rozszerzanie działalności organizatorskiej naszej gazety. Mamy już ponad 10 stałych akcji organizatorskich, które łączą naszą gazetę z zakładem, niektóre z nich jak np. Nagroda Roku czy też współzawodnictwo o puchary przechodnie za najlepszą poprawę warunków bezpieczeństwa i higieny pracy, zdobyły sobie znaczenie ogólnozakładowe i są wysoko oceniane przez Dyrekcję i Samorząd Robotniczy.

Do niepowodzeń należy niewątpliwie zaliczyć nie zrealizowanie zadania: przynajmniej jeden korespondent w każdym oddziale produkcyjnym. Mimo, że podejmowaliśmy w r. 1972 kilka prób rozszerzenia grona korespondentów „Wspólnego Cielu”, mimo że zyskał w roku 1972 wielu nowych współpracowników, do pełnej realizacji tego zamierzenia jeszcze daleko.

Sam jednak komitet redakcyjny, bez pomocy Samorządu Robotniczego, nie jest w stanie to zadanie zrealizować.

I sprawa najważniejsza, jeżeli chodzi o podsumowanie roku 1972: czy poprawiliśmy treść naszej gazety, czy była ona ciekawsza, lepsza czy lepiej informowała o sprawach zakładu?

Nie podejmujemy się dania odpowiedzi na te pytania.

Przypuszczalnie, jakimś bardzo ważnym przyczynkiem będzie tu analiza ankiety pt. „Co sądzę o

„Wspólnym Cielu”, której egzemplarze rozprowadziliśmy niedawno wśród czytelników.

Rok 1973 będzie rokiem XX-lecia naszej gazety.

Z tej okazji chcemy na wzór „Trybuny Ludu” (oczywiście w mniejszym zakresie) zorganizować święto „Wspólnego Cielu”.

W czerwcu, jednej pięknej (oby słonecznej!) niedziel, zaprosimy pracowników zakładu, czytelników naszej gazety, na dobrą, całodzienną zabawę do Sosnowki Dolnej, gdzie przy pomocy innych organizacji naszego zakładu, będziemy chcieli zaangażować was we wspólne gry i zabawy.

Ale o tym napiszemy szerzej następnym razem.

REDAKTOR

Już w lutym 1973 r. — przedpłaty na Polski Fiat 126 p

Już 5 lutego 1973 roku wszystkie Oddziały PKO, upoważnione agencje w zakładach pracy i upoważnione urzędy pocztowe, rozpoczną przyjmowanie przedpłat na nowy, popularny samochód osobowy Polski Fiat 126 p.

Cena Fiata 126 p. ustalona została na 69.000 zł.

Przedpłaty przyjmowane będą na lata 1977-80 i oprocentowane w wysokości: od 3-4% w zależności od terminu ustalonej sprzedaży, z tym że 1% będzie przeznaczony na fundusz rozwoju zaplecza usługowego motoryzacji, a pozostałe odsetki będą zaliczone na uzupełnienie przedpłaty. Przedpłaty mogą być wnoszone w całości w następujących kwotach:

Przy zgłoszeniu na rok 1977 wysokość wpłaty wynosi 63.740 zł, 1978 — 59.520 zł, 1979 — 57.780 zł, 1980 — 56.100 zł, lub w ratach miesięcznych, z tym że pierwsza wpłata winna w każdym wypadku wynosić 5.000 zł. Wysokość rat będzie wówczas wynosić: przy zgłoszeniu na rok 1977 —

1.300 zł, 1978 — 990 zł, 1979 — 810 zł, 1980 — 680 zł.

Ustalenie kolejności nabycia samochodu w ustalonym roku przez wnoszącego przedpłatę nastąpi w drodze losowania. W przypadku gdy ilość zgłoszeń na zakup samochodów przekroczy w danym roku wielkość dostaw, ustalenie roku nabycia samochodu nastąpi również w drodze losowania. Prawo do udziału w losowaniu będzie przysługiwać bez względu na to, czy przedpłata została dokonana jednorazowo w całości, czy też w ratach miesięcznych.

Losowania będą prowadzone publicznie i komisyjnie w Oddziałach PKO. Wśród osób dla których termin uzyskania samochodu zostanie ustalony na 1977 rok, dodatkowo rozdane zostaną samochody osobowe Polski Fiat 126 p. z produkcji lat 1974-76 w łącznej liczbie 25.000 szt. Komisyjne losowania odbędą się w Oddziałach PKO w IV kwartałach lat 1973, 1974 i 1975.

Wezmą w nich udział książeczki z wkładami wniesionymi w całości, jak również z zadeklarowanymi wpłatami miesięcznymi, pod warunkiem, że do dnia 30 września każ-

urlop w Sarbinowie, pod namiotem, był bardzo dla nas udany. Znana jest wszystkim prawie pracownikom naszego zakładu sarbinowska wspaniałość, nie zatłoczona plaża, jak i dobre zaopatrzenie.

Niestety — trochę za dużo wynosi koszt przejazdu: za trzy osoby wraz z bagażem zapłaciliśmy około 550 zł.

Wyżywienie za 24 dni kosztowało nas 1700 zł, miejsce pod namiot 10 zł za dobę, na wycieczki i imprezy wydaliśmy około 800 zł., łącznie ten urlop kosztował nas ponad 3500 zł.

W roku 1973 planujemy spędzić część urlopu na Mazurach, a część w Tatrach...—

Notował:
Zbigniew Adamski

Z notatnika Dyrektora

W grudniu 1957 roku, a więc piętnaście lat temu, dyrektor administracyjno-handlowy Wojciech Miller, m.in. zapisał w swoim notatniku takie najważniejsze wydarzenia:

5 grudnia — otwarcie ofert na konserwację i remont maszyn biurowych.

6 grudnia — rozmowa w sprawie stałego przydziału samochodu ciężarowego dla Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji.

11 grudnia — konferencja służby zaopatrzenia z naszej branży, w zakładzie.

13 grudnia — narada z Kierownictwem Oddziału Zaopatrzenia Robotniczego w sprawie scalenia admini-

stracji gospodarstw rolnych. Zapowiadano strat w wysokości 250.000 zł za rok!

14-16 grudnia — urwanie głowy. Kolej nie daje potrzebnych wagonów.

23 grudnia — rozmowy z kierownikami Snieżkowskim i Kucharskim w sprawie dyżurów brygad za i wyładunkowych oraz służby kolejowej.

27 grudnia — narada w sprawie przygotowania lokalów wyborczych przed wyborami radnych do MRN.

28 grudnia — omówienie nowego systemu przepustkowego.

30 grudnia — omówienie odpłatności za samochody dla klubu sportowego.

dego roku, w którym odbędzie się losowanie, wkład zostanie uzupełniony do pełnej wysokości, wymaganej do nabycia samochodu.

JAKI BĘDZIE POLSKI FIAT 126 p?

Najbardziej nowoczesny, małowrażliwy i popularny samochód osobowy w Polsce, który zdał już w pełni egzamin na publicznym pokazie w salonie samochodowym w Turynie.

Polski Fiat 126 p. rozwija szybkość 110 km na godzinę i spala 5-5,5 litra paliwa na 100 km. Posiada podwozie nawiąskowo nowoczesne, proste, eleganckie i wygodne. Jest to samochód czterookosowy, dwudrzwiowy, napędzany czterookosowym dwucylindrowym silnikiem, chłodzonym powietrzem, o pojemności 600 cm sześć, i mocy 23 KM.

Powszechna Kasa Oszczędności umożliwi wszystkim ludziom pracy obejrzanie Polskiego Fiata 126 p. Już w najbliższym czasie zostaną zorganizowane ekspozycje Polskiego Fiata 126 p. Będą się one składały z pokazów samochodów, połączonego z informacją techniczną ze strony przedstawicieli PZMoT, oraz informacją o przedpłatach.

Zakłada się, że pokaz Polskiego Fiata zorganizowany będzie przede wszystkim w dużych miastach i tych dużych zakładach pracy Dolnego Śląska, które zapewnią odpowiednie miejsce na jego eksponowanie. ES.

Rozmaitości
nie do cinki
do cinki

KALENDARZ DLA CZYTELNIKÓW

Również w tym roku, do jednego z numerów „Wspólnego Cielu”, czytelnicy otrzymają specjalny, noworoczny, bezpłatny załącznik, w postaci ściennej kalendarza na rok 1973.

Tym razem będzie to prezent z okazji XX-lecia naszej gazety, albo w lipcu 1973 „Wspólny Cel” ukończy dwadzieścia lat działalności.

INSTRUKCJA SAMA NIC NIE
ZDZIAŁA

Przy każdym stanowisku roboczym w Oddziale Włóknieni znajduję się instrukcje ruchowe i bhp.

Wszyscy pracownicy znają te instrukcje dobrze, coś z tego, skoro nie wszyscy się do nich stosują.

Bardzo często na przykład zdarza się, że nie utrzymuje się czystości i zdaje stanowisko nie uporządkowane.

Czas najwyższy aby nie tylko znać instrukcję, ale również stosować się do niej!

rnt.

IMIENINY?

14 grudnia obchodzą imieniny Alfred i Izidor. Z tej okazji chyba Małgorzata Zachaciej i Andrzej Grabowski — pracownicy Oddziału Belowacek wypili nieco i próbowali w stanie nietrzeźwym — jak doniosła nam Straż Przemysłowa — wejść na teren zakładu.

Oczywiście nie udało się, natomiast na pewno wyciągnięte zostaną w stosunku do nich odpowiednie wnioski.

SK.

W SZAFCE

W szafkach ubraniowych, jak mówi sama nazwa, nie powinno się znajdować nic więcej jak ubrania.

Od jakiegoś czasu jednak Straż Przemysłowa jest informowana, że pracownicy robią sobie z szafek małe magazynki, towarów zakładowych, przeznaczonych na własny użytek.

Tak na przykład, w szafce pracownika Działu Transportu Stefana Skalskiego znaleziono 20 metrów kabla elektrycznego.

Jak twierdzi Skalski: „kabel ten otrzymał on od pewnego elektryka celem wykonania lampy przenośnej.

Es.

NOWE ZESTAWY

Cieszą się dużym powodzeniem u właścicieli samochodów i motorów nowe zestawy kluczy nasadowych, sprowadzone przez Samodzielną Oddział Wykonawstwa Inwestycji.

Chociaż sprowadzone one zostały dla potrzeb Oddziału, czynione są próby ich przywiązania, na prywatny użytek.

Zle to, kiedy ma się tylko na samochód i motor a niestety nie ma na zestaw bardzo przydatnych kluczy!

Kz.

COS Z ŻYCIA Z „POLITYKI”

„Nowo przyjęci słuchacze Studium Doktoranckiego Akademii Medycznej w Gdańsku otrzymali pismo następującej treści: „Zawiadamiam, że decyzyjnie Pana-Rektora został Obywatel przyjęty...”

Kiedys rektor był magnificencją więc doktorant mógł być panem.”

POCZTOWKA ŚWIĄTECZNA

Również w tym roku, pierwsze życzenia świąteczne i noworoczne przesłał do redakcji Tadeusz Czapkiewicz, b. pracownik SOWI obecnie emeryt.

Oto treść kartki:

— „Serdeczne życzenia świąteczne i noworoczne dla redakcji, administracji zakładu i całej załogi jak i dla rodzin pracowników, dużo zdrowia, spokoju, wszelkiej pomyślności oraz dobrej „trzynastki” w roku 1973 życzy Tadeusz Czapkiewicz. —”



Grunt to rodzinka



Ulubioną maskotką Beatki Bar jest świnka morska. Na zdjęciu Beatka z rodzicami.

Fot. Adamski

Jedno pytanie — trzy odpowiedzi

Najważniejsze wydarzenie roku?

STANISŁAW MIELNICZUK — brygadziśta ślusarzy w Oddziale Włóknieni:

— „Dla mnie, najważniejszym wydarzeniem roku 1972 było ukończenie dwudziestu lat pracy w ZWS „Celwiskoza”.

W naszym zakładzie docenia się wkład pracy ludzi o długim stażu pracy.

Z okazji dwudziestolecia otrzymałem wyższą grupę (IX) oraz list pochwalny. —”

JAN MIECZKOWSKI — przygotowawca mas i roztworów:

— „Najważniejszym — moim

zdarzeniem — wydarzeniem roku 1972 było podpisanie układów między Niemiecką Republiką Federalną a Polską i ZSRR.

Przyczyniło się to do złagodzenia napięcia w Europie i wytworzenia pokojowej atmosfery. —”

STEFAN WITKOWSKI — przeźdżarz:

— „Za jedną z najważniejszych spraw jakie dokonano w roku 1972 uważam częściowe, stopniowe zrównanie różnic w zasiłku chorobowym między pracownikami fizycznymi i umysłowymi. —”

Notował Ralo.

wiadomości Sportowe

POLEWIAK ZWYCIĘŻYŁ w V wyścigu „Grand Prix” Jeleniej Góry

Jakubowski i Łabus prowadzą w klasyfikacji łącznej

Piąty z kolei wyścig, z cyklu przełajów o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry, odbył się 22 grudnia na trasie nr 1, która była bardzo popularna w przełajach ubiegłego roku.

Ze względu na trudne warunki, trasa ta prowadząca z placu przy ul. Swierczewskiego koło basenu kąpielowego, została nieco skrócona.

Było zimno, na trasie miejscami leżał mały śnieg i lód.

Pod nieobecność zawodników zagranicznych, którzy brali udział we wszystkich dotychczasowych wyścigach, walkę o pierwsze miejsce rozegrali między sobą kolarze z kadry trenera Edwarda Olejniczaka.

Nie startowali: Łabus, Bilous i Łakomski, o których nie ma już zamiaru ubiegać się Włodek Dębica, ale którzy niestety nie zrozumieli jeszcze, że swój błąd naprawić mogą tylko przez zasadniczą zmianę swoich niebytnych sportowych postaw.

Wyścig przez cały prawie czas prowadził Polewiak. Początkowo dotrzymywał mu kroku Woźniak, ale nie trwało to długo.

Oto kolejność na mecie V Wyścigu:

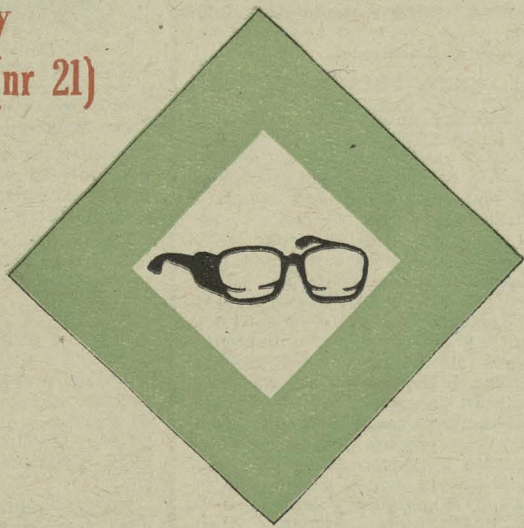
1. Polewiak — LZS Gryf, 2. Woźniak — Sarmata Warszawa, 3. Jakubowski — Bug Wyszów, 4. Prill Neptun Gdańsk, 5. Pytowski Górnik Klimontów, 6. Jarema Arkonia Szczecin, 7. Cielecki — Karolina Jaworzyna Śląska, 8. Kaczmarek Lech Poznań, 9. Grabowski Polonia Warszawa, 10. Wielicki Piast Słupiec, 11. Kisiel Dolnoślązak, 12. Wilske Górnik Wałbrzych, 13. Filipiak Dolnoślązak, 14. Fajkowski Dolmel Wrocław.

Nasz mały poradnik bhp (nr 21)

Wszystkie znaki w zielonym kwadracie są znakami informacyjnymi.

Informują one o miejscach przechowywania sprzętu.

Znak zamieszczony obok oznacza miejsce przechowywania sprzętu do ochrony oczu.



Przytłaczające problemy w redakcji J. N. N.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 31 naszej gazety:

HASŁO: „Nie przestrzegając przepisów bhp narażasz się na kalectwo lub śmierć”.

Spośród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosował Jan Izdoreczyk.

Znaczenie wyrazów:

POZIOMO:

1. dawniej szyk bojowy wojska, 5. najczystsza, 6. wieje na Saharze, 9. przedstawicielstwo, 10. miasto w Hiszpanii.

PIONOWO:

1. imię kalifów, 2. cieśnina między Półwyspem Bałkańskim a Azją Mniejszą, 3. rabatowa roślina

ław, 15. Blaszkę Dolnoślązak, 15. Wawrzak LZS Nowogrodziec.

Wystartowało 19, wyścig ukończyło tylko 16 kolarzy.

Czesław Polewiak zdobył puchar Zarządu Zakładowego ZMS.

Kierownictwo wyścigu wprowadziło zmiany w punktacji ogólnej.

Za pierwsze miejsce kolarz nie otrzymuje regularnie 30 pkt., jak to początkowo zakładano, tylko tyle, ile zawodników ukończy wyścig. Jeżeli ilość zawodników kończących wyścig wynosi 30 lub więcej, zwy-



cięzca otrzymuje 30 pkt., a następni w klasyfikacji od 29 do 1 pkt.

Po przeliczeniu w ten sposób tabeli klasyfikacji ogólnej, po pięciu wyścigach „Grand Prix” Jeleniej Góry kolejność jest następująca:

1—2. Jakubowski Bug Wyszów i Łabus Dolnoślązak po 90 pkt., 3. Woźniak Sarmata Warszawa 87 pkt., 4—5. Prill Neptun Gdańsk i Cielecki Karolina Jaworzyna Śląska, po 86 pkt., 6. Grabowski Polonia Warszawa 64 pkt., 7. Pytowski Górnik Klimontów 62 pkt., 8. Polewiak Gryf Szczecin 61 pkt., 9. Wetter Szwajcaria 58 pkt., 10. Jarema Arkonia Szczecin 57 pkt., 11. Schlechte Dynamo Drezno 52 pkt., 12. Łakomski Dolnoślązak 51 pkt., 13. Gut Szwajcaria 50 pkt., 14. Mosch Dynamo Drezno 48 pkt., 15. Wielicki Górnik Słupiec 47 pkt., 16. Fišera CSRS 40 pkt., 17. Fajkowski Dolmel 39 pkt., 18. Kaczmarek Lech Poznań — 38 pkt., 19. Wilske Górnik Wałbrzych 34 pkt., 20—21. Cerwinek i Mudrych CSRS po 30 pkt.

Łącznie punkty zdobyło już 45 kolarzy.

Odbędzie się jeszcze trzy wyścigi z cyklu „Grand Prix” Jeleniej Góry: 27 stycznia o puchar Powiatowej Komisji Związków Zawodowych, 10 lutego o puchar Powiatowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki i 11 lutego o puchar naszej redakcji. Ten ostatni wyścig odbędzie się w trzech kategoriach i będzie traktowany również jako III Wyścig Przełajowy „Wspólnego Celu”. Poprzednie odbyły się w latach 1970 i 1972.

STANISŁAW KOZAR

Czterech kolarzy narodowej kadry przełajowej: Jakubowski (Bug Wyszów), Polewiak (Gryf Szczecin), Prill (Neptun Gdańsk) i Woźniak (Sarmata Warszawa) brało udział w dniach 8—10 grudnia br. w trzech wyścigach przełajowych w Szwajcarii.

Była to kolejna próba sił, tym ciekawsza, że w wyścigach tych brali udział zawodowcy Belgii, Francji i Szwajcarii oraz najlepsi amatorzy

W bardzo różnych warunkach odbywały się przełajowe wyścigi kolarskie o Wielką Nagrodę Jeleniej Góry. Na zdjęciu — fragment III wyścigu na ciekawej trasie wokół miejskiego campingu.

Fot. Z. Adamski



CSRS, Belgii, Francji, Szwajcarii, NRF i Wielkiej Brytanii.

W pierwszym wyścigu w Sant Mauritz na dystansie 25 km zwyciężył Belg Van Danne (zawodowiec), z naszych kolarzy Jakubowski zajął miejsce 13, Woźniak 15, Polewiak 17, Prill 19. Trasa była szybka, przypominająca kryterium szosowe, z jednym zjazdem i jednym podbiegiem.

W Muntelier nasi kolarze startowali w zawodach przełajowych w hali, które rozgrywane były systemem zawodów torowych z przedbiegami, repasażami i finałami. Jedno okrążenie wynosiło 280 m z pięcioma przeszkodami na wirażach. Wyścig, który odbywał się w godzinach 20—23.30 oglądało 4.000 widzów! Zwyciężył po raz drugi zawodowiec belgijski Van Danne, z naszych kolarzy Woźniak był 10, Polewiak 16, Jakubowski 17 a Prill 19.

Wszyscy uczestnicy otrzymali w podarunku piękne zegarki.

Trzeci wyścig odbył się w Dudingen, trasa wynosiła 25 km, była ciężka, błotnista. Zwyciężył zawodowiec francuski Wilhelm. Jakubowski zajął miejsce 7, Polewiak 10, Woźniak 17, Prill 22. Jakubowski pokonał wszystkich najlepszych kolarzy CSRS z wicemistrzem świata Cervinkiem, mistrza świata Belga De Deckere, znanych u nas Szwajcarów Guta i Wettera i wielu innych, znanych, dobrych kolarzy europejskich.

Czekamy na kolejne wieści z drugiego wyjazdu naszych kolarzy, tym razem do Szwajcarii i NRF. Oto terminarz startów:

30 grudnia — Aigle, 31 grudnia Delemont, 1 stycznia — Burren, 2 stycznia — Muntelier Szwajcaria, 6—7 stycznia — Stuttgart NRF.

Esko



Nr 12 (19)

Grudzień 1972 r.

Rok II

Wieczornica z okazji 50-lecie ZSRR

Zarząd Zakładowy ZMS ZWS „Celwiskoza” przy współudziale organizacji ZMS Zakładów Optycznych, Confexu i KMW, zorganizował wieczornicę w Klubie „Iskra”, poświęconą 50 rocznicy powstania ZSRR oraz 55 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na wieczornicę oprócz młodzieży przybyli przedstawiciele Samorządów Robotniczych wymienionych zakładów, przewodniczący i wiceprzewodniczący Zarządu Powiatowego ZMS w Jeleniej Górze, przedstawiciele KMW przy WOSR oraz przewodniczący Zakładowego Koła TPRP.

Honorowymi gośćmi byli delegaci Komsomolu Północnej Grupy Wojsk Radzieckich.

W czasie wieczornicy odbył się konkurs wiedzy o ZSRR, w którym uczestniczyły trzyosobowe zespoły ZMS. Zwyciężył zespół Celwiskozy przed zespołem KMW, dwie równorzędne trzecie nagrody otrzymały zespoły Zakładów Optycznych i Confexu.

Uczestnicy konkursu otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, ufundowane przez Samorządy Robotnicze zakładów.

W części artystycznej wystąpił 11-osobowy zespół organizacji szkolnej ZMS naszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej z ciekawym programem, na który składały się recytacje i piosenki. Program przygotowała mgr Maria Biernacka, na gitarze akompaniował J. Pietrasz członek Koła ZMS Wytwórni Energetycznej.

eM-ka

W Nowym roku 1973 sukcesów w pracy zawodowej i powodzenia w życiu osobistym życzy młodzieży Zarząd Zakładowy ZMS

SYLWESTER z młodzieżą

Tak jak w latach poprzednich — młodzież Celwiskozy będzie bawiła się w sylwestra w stołówce zakładowej. Na tę zabawę zaprasza pracowników zakładu Zarząd Zakładowy ZMS, organizator zabawy.

W zabawie będzie mogło wziąć udział łącznie około 200 osób. Uczestnicy otrzymają zaproszenie oraz bon konsumpcyjny, w koszt biletu wklkulowana jest również opłata za szatnię.

Należy spodziewać się, że będzie to jedna z najlepszych imprez sylwestrowych, w których wezmą z okazji Nowego Roku 1973 pracownicy Celwiskozy.

Dekorację sali zaprojektowała i wykonała zakładowy plastyk Anna Szupczyńska.

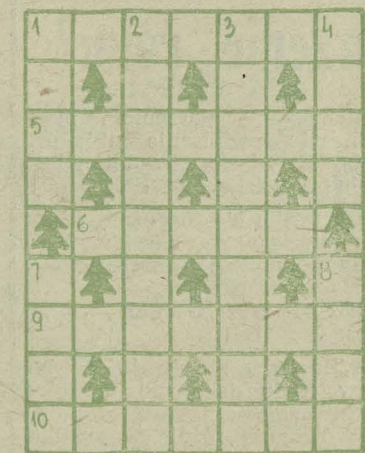
kol.

Felietonik

Kiedy z okazji nowego roku, składamy sobie różne treści życzenia, które wszystkie w swej treści zmierzają ku temu, aby się nam w roku 1973 lepiej żyło, zarówno w zakładzie jak i w domu, kiedy w naszym kraju stworzone zostały warunki, aby te życzenia mogły się spełniać, niech i mnie, będzie wolno do tych życzeń się dołączyć.

Myśląc o roku 1973 chciałbym przede wszystkim, aby poprawiły się w naszym zakładzie wzajemne stosunki między ludźmi na wszystkich szczeblach a więc zarówno między kierownikiem i pracownikiem, jak i wzaajemne między pracownikami.

Abysmy się wszyscy wzajemnie dobrze zrozumieli, że mamy jeden cel wspólny, pracować coraz lepiej, osiągać coraz lepsze wyniki i tym samym stwarzać możliwości dla dalszej poprawy poziomu naszego życia.



ozdobna, 4. do pogrania w tenisa, 7. bazar, 8. słynna rodu Forsytów.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji do 10 stycznia 1973 r. Wśród czytelników którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

W naszych codziennych kontaktach potrzebne jest również wzajemne poszanowanie się, dlatego nie może i nie powinno być miejsca w zakładzie dla chamstwa, które jednak jeszcze od czasu do czasu podnosi u nas głowę.

Pewnym bardzo wrażliwym zresztą „termometrem”, który sygnalizuje wszelkie w tym zakresie przekroczenia, są portiernie zakładowe, gdzie ze strażnikami, chroniącymi porządek w zakładzie, spotyka się codziennie cała załoga.

Nie twierdząc, że wszyscy nasi strażnicy przyswoili już sobie, wpałane im przez zwierzchników zasady uprzejmego traktowania przechodnia w portierni, ale na pewno dalsza poprawa stosunków w znacznym stopniu zależy od nas samych, od pozostałej załogi zakładu.

Każdorazowe przejście przez portiernię wykorzystuję na obserwację i z reguły prawie stwierdzam, że dość znaczna liczba pracowników zakładu ciągle jeszcze „robi łaskę” jeżeli okazuje przepustkę lub wartość teczek, z którą wychodzi z zakładu, że ciągle jeszcze nie doceniamy tych, którzy spełniają ważną

i niekiedy na pewno przez wielu z nas lekceważoną rolę w zakładzie.

Oto jeden z przykładów. Jan Obleżewicz pracownik Działu Transportu, wychodząc pewnego dnia grudniowego, około godziny siódmej z zakładu, nie chciał okazać strażnikowi, pełniącemu służbę na portierni, przepustki.

Ba! — żeby się na tym skończyło. Jan Obleżewicz jeszcze zaczął grozić i powiedział w obecności dowódcy warty pod adresem strażnika:

„On chyba jeszcze nie miał zębów powybijanych...”

Jak poinformował nas Kierownik Działu Transportu „bojowy” Jan Obleżewicz ukarany został... ostrzeżeniem.

Ciekawi nas jednak czy rozmawiano z nim, czy zdał on sobie sprawę z tego, jak bardzo źle postąpił, jak naruszył zasady dobrego wychowania, obowiązujące w zakładzie.

Albowiem tak długo stosunki między ludźmi w naszym zakładzie nie będzie można uważać za poprawne jak długo takie przypadki jak opisany wyżej, będą miały u nas miejsce.

Ludwik Stanisławowicz